

Antoni Zydrón

**INSTYTUT SZTUKI I KULTURY PLASTYCZNEJ  
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W ZIELONEJ GÓRZE**

W ociągającej się chwili jest coś, co można zatrzymać — oto sztuka dnia dzisiejszego, dnia wczorajszego i wszelka sztuka.

(Hans-Georg Gadamer)

Instytut Wychowania Plastycznego, wchodzący w skład Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze, utworzony został w maju 1991 roku. Po roku istnienia Instytutu miałem zaszczyt otwarcia pierwszej wystawy prac jego studentów. Wszyscy byliśmy dumni, że oto udało się stworzyć nową placówkę, działającą niejako pod prąd — wbrew powszechnie panującym tendencjom do ograniczania i likwidowania przedmiotu wychowania plastycznego. Jaki jest bowiem cel i sens kształcenia nauczycieli wychowania plastycznego? W przekonaniu zarówno przeciętnego obywatela Polski, jak też — co gorzej — kolejnych ekip rządów i władz oświatowych, kultura plastyczna społeczeństwa jest pewnym zbytkiem, luksusem nie znajdującym miejsca w obszarze potrzeb podstawowych niezbędnych do wykształcenia człowieka, którego dorosłe życie upłynie już w dwudziestym pierwszym wieku.

Oczywiście nie mówi się tego jawnie, ale przekonanie to stanowi, niestety, podstawę praktycznego działania.

Sądzę, że u podstaw tego typu przekonań leży częściowe pojmowanie kultury plastycznej, ograniczane do umiejscowienia jej jedynie w obszarze kultury artystycznej i niedostrzeganie jej wpływu na ogólną kulturę i kreatywność człowieka. W istocie podstawowym celem kształtowania kultury plastycznej młodego człowieka nie jest to, aby w przyszłości stał się miłośnikiem sztuki, lecz ukształtowanie jego wyobraźni wizualnej, a tu wkraczamy już w obszar bardzo złożonych i szerokich powiązań ze wszystkimi niemal dziedzinami wiedzy, a także potencjałem kreatywnym człowieka.

Oczywiście świadomie wulgaryzuję, równie bowiem ważne jest przygotowanie młodego człowieka do udziału w kulturze wysokiej, danie mu możliwości jej odbioru, co w przyszłości zasadniczo wpływa na jakość życia. Czynię to jednak celowo, chcąc wskazać na strefę powszechnie niedostrzeganą.

Bliska już perspektywa wejścia Polski do Unii Europejskiej zobowiązuje nas do bacznej obserwacji, jak w jej krajach członkowskich realizowany jest program wychowania plastycznego. Otóż w strukturze edukacji narodowej krajów Unii przedmiot ten jest traktowany niezwykle poważnie i ściśle zintegrowany z całym programem nauczania. Bardzo szerokie jest również jego zaplecze w postaci sieci muzeów, domów kultury z prawdziwego zdarzenia, galerii i innych placówek o szerokim programie edukacyjnym. Istotną częścią tego zaplecza jest również nieporównywalnie większa liczba aktywnie działających ludzi posiadających profesjonalne wykształcenie w dziedzinie sztuk pięknych. (Celowo nie używam tu określenia *artysta*, bo tych jest niepomrotnie mniej, a rozróżnienie jest niezwykle subtelne). Czynnikiem równie ważnym jest w miarę równomierne nasycenie nimi całego obszaru kraju.

Nie mówiąc o krajach Unii, nawet w porównaniu z byłymi krajami europejskiego obszaru obozu wschodniego wypadamy niezwykle ubogo. Liczba zarówno wykształconych nauczycieli wychowania plastycznego, jak i absolwentów wyższych uczelni plastycznych jest u nas 4 do 10 razy mniejsza (w stosunku do wielkości kraju).

Biorąc to wszystko pod uwagę, można dojść do wniosku, że decyzja Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego o utworzeniu Instytutu była w pełni uzasadniona.

Istotne jest również i miejsce jego powstania. Zielona Góra jest miastem o ukształtowanych w stosunkowo krótkim okresie powojennym bogatych tradycjach w dziedzinie sztuk pięknych. Festiwal Złotego Grona, a później Biennale Sztuki Nowej są już na stałe wpisane w najnowszy przedział historii sztuki polskiej. Muzeum Ziemi Lubuskiej jest również placówką bardzo aktywną w dziedzinie sztuki współczesnej, a poziomem swych poczynań przyciąga najwybitniejszych artystów polskich. Przy tym wszystkim brak jednak było jednostki kształcącej kadry dla rozwoju kultury plastycznej, zwłaszcza że nie tylko o Ziemię Lubuską tu chodzi. Jeśli spojrzeć na mapę Polski, to można zauważyć, iż w zakresie wyższych uczelni kształcących bądź artystów plastyków, bądź nauczycieli wychowania plastycznego, pas północno-zachodni od Gdańska do Wrocławia jest pusty. Zielona Góra ma więc szansę wypełnienia tej swoistej luki.

W pierwszym okresie pracami nad organizacją Instytutu kierował prof. Zbigniew Horbowy z Wrocławia. Kiedy we wrześniu 1991 r. Rektor WSP TK prof. dr hab. Jerzy Baksalary zaproponował mi objęcie stanowiska dyrektora nowego Instytutu, uświadomiłem sobie, że spirala czasu w moim życiu zatacza nowe koło.

Jesienią 1961 roku jako absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie z rodzinnego Krakowa przenieśliśmy się do Poznania. Środowisko plastyczne było małe i bardzo prowincjonalne. PWSSP mogła imponować jedynie nowym, okazałym gmachem. Jednowydziałowa uczelnia z 91 studentami była w stanie krytycznym. Po Krakowie był to szok. Pierwsza reakcja — uciekać!

Jednak po zastanowieniu uświadomiłem sobie, że przecież z drugiej strony jest to rozległe pole do działania. Zostałem.

Na działania trzeba było poczekać do 1964 roku, kiedy rektorem został prof. Stanisław Teisseyre. Zaczęła się pasjonująca reforma, w której żywo uczestniczyłem. Powstał nowy Wydział Malarstwa, Grafiki i Rzeźby. Do Poznania ściągnęli na zasadzie dojazdów najwybitniejsi artyści polscy: Magdalena Abakanowicz, Tadeusz Brzozowski, Piotr Potworowski, Stanisław Zamecznik, Waldemar Świerzy, Andrzej Pietsch i wielu innych. Poza Stanisławem Teisseyre'em żaden z nich nie osiadł w Poznaniu, biorąc jednak żywy udział w życiu zarówno uczelni, jak i plastycznego środowiska miasta, pozostawili na nim swe wyraźne piętno. Kolejne roczniki absolwentów sprawiły, że dziś Poznań należy do czołowych centrów kultury plastycznej Polski. Trzeba było około dwudziestu lat, aby osiągnąć ten rezultat.

Powyższe refleksje doprowadziły mnie jesienią 1991 roku do wniosku, że poznańskie doświadczenia można przenieść na zielonogórski grunt, adaptując je do potrzeb uczelni pedagogicznej. Pracę rozpoczęliśmy w wąskim gronie, ograniczonym potrzebami jednego tylko, pierwszego roku studiów.

Zastępcą moim został Zenon Polus, rodowity zielonogórzanin, animator i komisarz Biennale Sztuki Nowej, twórca wykształcony w poznańskiej PWSSP. Równocześnie obejmuje on pracownię malarstwa i rysunku. Drugą pracownię rysunku objęła prof. Izabella Gustowska, malarstwa prof. Jan Gawron. Asystentami zostali: Agata Drzyzga-Buchalik, Radosław Czarkowski i Witold Michorzewski.

Po krótkim okresie „koczowania” w różnych salach głównego gmachu WSP już w listopadzie otrzymaliśmy własną siedzibę — budynek dawnego przedszkola przy ulicy Wiśniowej 10. Bez cienia hipokryzji stwierdzić mogę, że osiągnięcie obecnego stanu Instytutu zawdzięczamy władzom uczelni i Wydziału Pedagogicznego, przychylności całego kolektywu pedagogów, a także i władz miasta Zielonej Góry. Obdarzono nas zaufaniem, które umożliwiło zarówno szybkie skompletowanie kadry i utworzenie struktury, jak też opracowanie i wdrożenie programu. Już w styczniu 1992 roku budynek i działka posesji przy ul. Wiśniowej 10 zostały przez uczelnię wykupione na własność, co umożliwiło dalszą rozbudowę bazy.

W 1993 roku strychy budynku zostały adaptowane na pracownie. Jednocześnie za symboliczną opłatą miasto wynajęło nam piwnice domu przy ul. Wrocławskiej 7, gdzie zlokalizowana została Galeria Instytutu, sala wykładowa i Biuro Dokumentacji Artystycznej. W 1995 roku rozpoczęła się budowa nowego skrzydła gmachu Instytutu, a następnie remont i przebudowa starej części.

Rok akademicki 1997/98 rozpoczynamy w ukończonym i zaprojektowanym dla potrzeb dydaktycznych kompletnym obiekcie o powierzchni użytkowej 2380 m<sup>2</sup>.

Przystępując do opracowania programu studiów zadaliśmy sobie podstawowe pytanie: kim powinien być nasz absolwent? W jaką wiedzę i umiejętności musi być wyposażony? I wreszcie: jaki będzie zakres jego działalności zawodowej? Teoretycznie odpowiedź jest prosta: jesteśmy powołani do kształcenia nauczycieli wychowania plastycznego. Tu jednak nasuwają się dalsze pytania. Kim właściwie powinien być nauczyciel wychowania plastycznego?

Od matematyka, fizyka czy chemika wymaga się odpowiedniego wykształcenia i umiejętności przekazu posiadanej wiedzy, ewentualnie prowadzenia kółek zainteresowań. Na ogół jego działalność profesjonalna ogranicza się do terenu szkoły. Jednak zadania stojące przed nauczycielem wychowania plastycznego są znacznie szersze i wychodzą poza obręb szkoły, zwłaszcza w małych miejscowościach. Często jest on nawet realizatorem konkretnych zamówień plastycznych, z różnym zresztą skutkiem. Wszystko to, a także fakt, że przynajmniej obecnie pełnoetatowe zatrudnienie dla nauczyciela wychowania plastycznego jest mocno problematyczne, doprowadziło do konkluzji, że nasz absolwent obok kwalifikacji pedagogicznych powinien być przygotowany do roli animatora kultury plastycznej, mogącego podjąć pracę w bardzo różnych placówkach, środowiskach i okolicznościach. Obok szkół mogą to być placówki wystawiennicze, galerie, wydziały kultury, domy kultury, a nawet szpitale i więzienia. Powinien mieć rzetelne rozeznanie w materii sztuki i jej mediach, zwłaszcza współczesnych, zarówno od strony teoretycznej, jak też poprzez kształcenie w pracowniach i specjalnościach plastycznych, w których studenci sami wdrażają się do procesu twórczego.

Nie kształcimy artystów, jednak jeśli naszemu absolwentowi starczy talentu i wytrwałości, nikt nie zabroni mu twórczości własnej. Przyjęcie i realizacja tych założeń doprowadziły w 1995 roku do stwierdzenia, że nazwa Instytut Wychowania Plastycznego nie jest w pełni adekwatna, i do przyjęcia nazwy aktualnej: Instytut Sztuki i Kultury Plastycznej. Od samego początku założyliśmy stałą dyskusję nad programem, jego ostateczne kształtowanie w procesie wdrażania metodą prób i udoskonaleń. Ponieważ było rzeczą niemożliwą objąć tym planem cały zakres wiedzy i umiejętności, jest on uzupełniany poprzez stałe zapraszanie artystów wizytujących, organizowanie spotkań, wystaw i warsztatów, a także wykłady wybitnych naukowców. Między innymi Instytut odwiedzili: prof. Stefan Morawski, prof. Zygmunt Bauman, prof. Guy Borremans, prof. Guy Ducornet, Andrzej Bałdyga i wielu innych.

Studenci nasi za pośrednictwem pracujących z nimi pedagogów-artystów bywają także zapraszani do udziału w plenerach, sympozjach i akcjach plastycznych prowadzonych przez inne uczelnie i ośrodki. Odbyły się m. in. warsztaty organizowane przez prof. Jana Berdyszaka, a ekipa studentów pod kierunkiem ad. Eugeniusza Józefowskiego dwukrotnie wzięła udział w Biennale Sztuki dla Dziecka, zdobywając nagrody i wyróżnienia. W 1997 r. zespół naszych studentów otrzymał I Nagrodę w dyscyplinie Sztuk Plastycznych na

Festiwalu Kultury Studenckiej FAMA'97 w Świnoujściu. Studenci urządzają liczne wystawy swoich prac plastycznych w Zielonej Górze — średnio dziesięć rocznie.

W czasie studiów student zobowiązany jest do odbycia czternastu dni na plenerze oraz czterdziestu godzin praktyk ciągłych i dziewięćdziesięciu godzin praktyk śródrocznych. Mając na uwadze efektywność wykorzystania czasu oraz możliwość zetknięcia się studenta z możliwie różnymi sytuacjami, okresy te dzieli się na mniejsze odcinki. Organizatorami plenerów (trwają one na ogół 5-6 dni) są poszczególne pracownie. Organizatorem i koordynatorem praktyk jest Pracownia Edukacji Twórczej. Dbając o kontakt studenta z bardzo różnymi środowiskami, gwarantuje ona jednak wykorzystanie połowy czasu praktyk ciągłych w szkołach. W ramach tych praktyk studenci prowadzili zajęcia w 23 szkołach i osiemnastu Domach Kultury.

W 1993 roku zapadła decyzja o uruchomieniu w naszym Instytucie studiów zaocznych w zakresie wychowania plastycznego. Są to 3,5-letnie studia uzupełniające do stopnia magisterskiego dla absolwentów studiów nauczycielskich (SN), a w przyszłości kolegów nauczycielskich z zakresu wychowania plastycznego oraz 5-letnie studia zaoczne obejmujące pełen zakres nauczania i kształcenia w zakresie wychowania plastycznego.

Opracowując program tych studiów mieliśmy na względzie w przypadku studiów 3,5-letnich zdobyte już przez studentów wiadomości i umiejętności oraz praktykę pedagogiczną, a zatem zakres niezbędny do osiągnięcia poziomu porównywalnego ze studiami dziennymi. W przypadku studiów 5-letnich przewidziano pełen zakres programu studiów dziennych, uproszczony jednak z uwagi na tryb studiowania. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że w zakresie nauczania poziom studiów dziennych i zaocznych jest w pełni porównywalny, natomiast w zakresie umiejętności artystycznych istnieje wyraźne zróżnicowanie. Część studentów zaocznych osiąga poziom studiów dziennych, część wyraźnie od niego odbiega, uzyskując jednak poziom w pełni wystarczający do uprawiania zawodu nauczyciela wychowania plastycznego.

W roku akademickim 1996/97, po osiągnięciu pełnej struktury kadrowej, biorąc pod uwagę zarówno potencjał artystyczny i pedagogiczny, jak też i posiadaną bazę, Rada Instytutu postanowiła wystąpić o uruchomienie nowego kierunku studiów w zakresie malarstwa. Powołana w tym celu Komisja Programowa, opierając się na programach katedr i wydziałów malarstwa istniejących w Akademiach Sztuk Pięknych, jak też na doświadczeniach własnych, opracowała program zatwierdzony kolejno przez Radę Wydziału Pedagogicznego i Senat uczelni. Recenzentami programu byli prof. Konrad Jarodzki, Rektor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu i prof. Stefan Wojnecki z Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W czerwcu 1997 roku Rektor WSP TK prof. dr hab. Hieronim Szczegóła wystąpił do Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego o zaopiniowanie wniosku oraz do Ministerstwa Edukacji Narodowej o jego zatwierdzenie. Uruchomienie nowego kierunku



studiów z naborem trzynastu studentów rocznie przewidziane jest na rok akademicki 1998/99. Komisja — biorąc pod uwagę charakter Instytutu — skonstruowała program w taki sposób, aby dyplomanci kierunku malarstwa mieli również uprawnienia pedagogiczne.

Decyzją Ministra Edukacji Narodowej z października 1997 r. nowy kierunek studiów zostanie powołany do życia z dniem 1 października 1998 roku.

Przebieg studiów w Instytucie ukształtował się następująco:

- pięć pierwszych semestrów obok przedmiotów teoretycznych obejmuje kształcenie w podstawowym zakresie we wszystkich pracowniach artystycznych. W wypadku istnienia wielu pracowni tej samej dyscypliny, jak malarstwo czy rysunek, studenci mogą w miarę możliwości zapisywać się do wybranej pracowni. Począwszy od VI semestru pracownie rysunku obok swej dyscypliny podstawowej mają charakter intermedialny;

- w semestrze VI studenci zapisują się do dwóch pracowni wolnego wyboru, którymi są wszystkie pracownie Instytutu. Po roku mogą zmieniać pracownie, biorąc jednak pod uwagę zasadę, że część plastyczna dyplomu może być realizowana w tej pracowni, do której student uczęszczał co najmniej cztery semestry;

- w semestrze VIII studenci dokonują wyboru proseminarium magisterskiego, którego podsumowaniem jest ustalenie tematu pracy magisterskiej z zakresu nauk o sztuce bądź pedagogiki artystycznej;

- semestry IX i X poświęcone są opracowaniu pracy magisterskiej i plastycznej części pracy dyplomowej;

- praca dyplomowa składa się z pisemnej pracy magisterskiej i z części plastycznej. W skład Komisji Dyplomowej wchodzi: przewodniczący, promotor i recenzent pracy magisterskiej oraz promotor i recenzent pracy plastycznej. Ocena jest średnią ocen pracy magisterskiej i jej obrony, pracy plastycznej i jej obrony oraz średniej przebiegu studiów.

Obsada kadrowa Instytutu kształtowała się sukcesywnie w miarę naboru nowych roczników studentów aż do 1996 roku — daty pierwszych dyplomów. Po sformułowaniu programu określiliśmy podstawowe zasady doboru kadry:

- staramy się zatrudnić u nas na stanowiskach samodzielnych najwybitniejszych artystów i naukowców z doświadczeniem pedagogicznym i organizacyjnym;

- nasi pedagodzy powinni reprezentować możliwie najróżnorodniejsze postawy artystyczne i poglądy, co umożliwi studentom wyrobienie pełnego poglądu na sztukę. Pożądane jest również zróżnicowanie wieku, aby unikać w przyszłości nagłej zapaści;

- podobne zasady należy stosować w doborze asystentów, przy czym czynnikiem decydującym jest zamieszkanie na stałe w Zielonej Górze.

Mimo tak wysokiej poprzeczki kompletowanie kadry zakończyło się sukcesem. Zatrudniamy obecnie dziewięcioro profesorów tytularnych i jednego uczelnianego. Trzech spośród nich było rektorami, pięciu prorektorami, jeden jest rektorem aktualnie. Już w trakcie pracy w Instytucie dwoje pracowników otrzymało tytuły profesorskie, jeden profesora zwyczajnego, trzech

uzyskało kwalifikacje I stopnia<sup>1</sup>. Sześć przewodów kwalifikacyjnych jest w toku, a dwa przewody doktorskie są w stadium finalnym. Ponadto — co prawda na godzinach zleconych — na studiach zaocznych zatrudniamy dwóch profesorów tytularnych i dwie osoby z kwalifikacjami II stopnia<sup>2</sup>.

Od 1994 roku pracownicy Instytutu zorganizowali przeszło 180 wystaw indywidualnych (w tym czternaście wystaw zagranicznych) oraz wzięli udział w ponad 250 wystawach zbiorowych (w tym ponad pięćdziesiąt zagranicznych). Wydali też pięć książek i ponad czterdzieści innych publikacji, wzięli udział w ponad trzydziestu konferencjach naukowych (w dziesięciu zagranicznych), wygłaszając na nich referaty i komunikaty badawcze (szczegółowy wykaz zająłoby zbyt wiele miejsca, jednak pobieżny przegląd miast, w których odbywały się wystawy indywidualne naszych pedagogów-artystów daje obraz ich zakresu: Ankara, Tirana, Wenecja, Barcelona, Rennes, Berlin, Hanower, Wiesbaden, Dippoldiswalde, Sztokholm, Montreal, Saratoga).

Pedagodzy-artycyści byli komisarzami i organizatorami ponad dwudziestu poważnych imprez i konkursów. Ich działalność została odnotowana w kilku poważnych publikacjach krajowych i zagranicznych o charakterze encyklopedycznym<sup>3</sup>.

W maju 1993 roku, pragnąc zaprezentować nowo powstały zespół, pracownicy Instytutu zorganizowali w salach Muzeum i Galerii Instytutu wystawę swej twórczości. Była to jednocześnie inauguracja galerii, którą w latach 1993-1995 prowadzili asystenci Radosław Czarkowski i Magdalena Gryśka, a w latach 1995-1997 Alicja i Jarosław Dzieścielewscy. W tym czasie Galeria zaprezentowała 32 wystawy, w tym dziesięciu autorów zagranicznych. W latach 1991, 1993 i 1996 Instytut był współorganizatorem kolejnych Biennale Sztuki Nowej (komisarz Zenon Polus), a w 1993 Międzynarodowej Wystawy „Labirynt” (organizatorzy Rainer Wichering i Antoni Zydroń). Wystawa ta prezentowana była również w Poznaniu i Hanowerze.

W 1995 roku Instytut zorganizował I Międzynarodową Konferencję Estetyczną „Sztuka i media w świecie współczesnym” (organizator dr Beata Frydryczak). Konferencji towarzyszyła wystawa pracowników Instytutu pt. „Poła Sztuki”. W 1996 roku z okazji VI Biennale Sztuki Nowej odbyła się Konferencja Krajowa „Nowe media w sztuce”. Jednocześnie w salach

<sup>1</sup> Artystyczny odpowiednik doktoratu.

<sup>2</sup> Artystyczny odpowiednik habilitacji.

<sup>3</sup> *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku* wydana w 1996 r. przez Instytut Kultury pod red. G. Dziamskiego omawia twórczość Jana Berdyszaka, Izabelli Gustowskiej, Tomasza Sikorskiego, Ryszarda Woźniaka i Antoniego Zydronia oraz zamieszcza barwne reprodukcje prac Jana Berdyszaka i Antoniego Zydronia; *Sztuka Świata*, tom X wydany w 1996 roku przez Wydawnictwo Arkady omawia twórczość Jana Berdyszaka i Ryszarda Woźniaka; *Dictionnaire Général du Surréalisme et ses Environs* (Paryż 1982) pod red. Adama Biro i René Passerona odnotowuje twórczość Antoniego Zydronia; Katalog Musée Royal d'Art Moderne w Brukseli wydany przez to muzeum w 1983 r. zawiera reprodukcję i omówienie twórczości Antoniego Zydronia, nota bene jedyne go artysty polskiego w kolekcji muzealnej.

Instytutu prezentowana była wystawa malarstwa Antoniego Zydronia i poezji Jana Kurowickiego „Pozagrobowe życie sensu”<sup>4</sup>.

Instytut przeprowadza rekrutację studentów na I rok studiów stacjonarnych i 5-letnie studia zaoczne na zasadzie egzaminu konkursowego, dysponując 26 miejscami na studiach dziennych i 30 na zaocznych. Na studiach zaocznych 3,5-letnich dysponujemy 60 miejscami. Rekrutacja odbywa się na zasadzie zapisów po złożeniu wymaganych dokumentów i opłat. Kandydaci na studia pochodzą przeważnie z województw zielonogórskiego, gorzowskiego, legnickiego, wrocławskiego i leszczyńskiego, w pojedynczych jednak przypadkach nieomal z całej Polski. Zdecydowanie przeważa młodzież miejska (80% kandydatów).

Przygotowanie do studiów jest bardzo różne. Zaledwie 20% to absolwenci liceów plastycznych, reszta ukończyła licea ogólnokształcące; sporadycznie zdarzają się absolwenci różnego rodzaju techników. Większość kandydatów deklaruje, że przygotowała się do egzaminu wstępnego uczęszczając do różnych kółek plastycznych.

Poczas 5-letnich studiów średnio dwoje studentów przenosi się na studia do Akademii Sztuk Pięknych (Wrocław, Poznań — na ogół po pierwszym roku), czworo-pięcioro rezygnuje ze studiów z różnych powodów, przy czym dwoje-troje odpada w wyniku braku zaliczeń.

W 1996 roku odbyły się na studiach dziennych pierwsze obrony prac dyplomowych. Przystąpiło do nich 21 studentów. Dyplomy uzyskało 21 absolwentów, w tym sześć z wynikiem bardzo dobrym. Dwie studentki już w czasie studiów zostały przyjęte na staż i obecnie pracują jako asystentki. W 1997 roku do egzaminu dyplomowego przystąpiło piętnaścioro studentów. Dyplomy uzyskało tyluż absolwentów, w tym siedem z wynikiem bardzo dobrym.

Zgodnie z programem studiów i naszymi przewidywaniami, absolwenci podjęli pracę w bardzo różnych placówkach: szkołach, galeriach, domach kultury. Część z nich prowadzi samodzielną działalność twórczą.

Instytut znajduje się ciągle jeszcze w stadium rozruchu. Pierwszy rocznik zaocznych studiów 3,5-letnich przystąpi do dyplomu w lutym 1998, studiów 5-letnich w lipcu 1999 r. Kierunek malarstwa winien rozpocząć studia w 1998 roku.

Siedziba Instytutu wymaga jeszcze wielu prac wykończeniowych, a przede wszystkim wiele pracowni trzeba wyposażyć w sprzęt. Biorąc jednak pod uwagę ciągle fatalną sytuację finansową szkolnictwa wyższego w Polsce, to, co osiągnęliśmy w ciągu sześciu lat istnienia, stanowi niezwykle cenną wartość. Najważniejsze, że ustabilizowały się zasadnicze warunki pracy zespołu pedagogicznego i studentów.

---

<sup>4</sup> Wystawie towarzyszyła edycja bibliofilska pod tym samym tytułem zawierająca komplet poezji i reprodukcji (Wydawnictwo WSP TK, Zielona Góra 1996).



Obecnie czeka nas dyskusja nad przyszłościowym modelem szkoły, która z jednej strony musi się dostosować do norm Unii Europejskiej, z drugiej zaś przygotować optymalnie do życia w społeczeństwie informatycznym XXI wieku nie zatracając podstawowych humanistycznych wartości.

Antoni Zydroń

**DAS INSTITUT FÜR KUNST UND KUNSTKULTUR  
AN DER PÄDAGOGISCHEN HOCHSCHULE  
IN ZIELONA GÓRA (GRÜNBERG)**  
Zusammenfassung

Der Artikel beinhaltet die Informationen über die Berufung einer Institution, die die Lehrer der Kunsterziehung an der PH in Zielona Góra bildet, über die Anfänge und Arbeit des Instituts. Durch die Gründung einer neuen Studienrichtung im Jahre 1991 ist einerseits die Attraktivität der Hochschule gestiegen, und andererseits kann das in der Zukunft zum Ausgleich der Disproportion in der Zahl der Kunstlehrer in den Ländern der Europäischen Union und in Polen beitragen. Bei der Bearbeitung der Studienpläne berücksichtigte man den erwünschten Typ des Absolventen, der neben der Qualifikation eines Kunstlehrers in der Schule auch gewisse für den Veranstalter der kunstbildenden Kultur nötige Kompetenzen besitzen sollte. Solche Person könnte nicht nur in der Schule, aber auch in einer Gemäldegalerie, in einem Kulturhaus und sogar in einem Krankenhaus oder Gefängnis arbeiten. Wenn man auch einen Talent besitzt, kann man Künstler werden. Die Studenten der Kunsterziehung stammen hauptsächlich aus den Städten (80%) der westlichen Wojewodschaften Polens. Es gibt aber nur wenige Absolventen der Kunstoberschulen (ca. 20%); die meisten bereiteten sich auf das Studium in verschiedenen Kunstzirkeln, die in den Kulturhäusern und –klubs tätig sind. Das Institut organisiert neben dem typischen didaktischen Unterricht und neben dem Schulpraktikum auch selbst oder im Rahmen der Zusammenarbeit mit anderen Hochschulen Pleinairs, Symposien, Kunstaktionen für Studenten. Sowohl Studenten als auch Mitarbeiter des Instituts präsentieren ihre Arbeiten in den Ausstellungen; die Studenten hauptsächlich in den örtlichen Gemäldegalerien, und die im Institut arbeitenden Künstler in Zielona Góra in anderen Städten Polens sowie im Ausland, u.a. in Deutschland, Italien, Schweden, Canada und in den USA. Die ersten Absolventen verließen die Hochschule im Jahre 1996 und fanden verschiedene Arbeitsstellen z. B. in den Schulen, Galerien, Kulturhäusern. Manche von ihnen begannen selbständige künstlerische oder Dienstleistungs-tätigkeit. Da der Autor des Artikels das Kunstinstitut leitet, kommt hier auch das Autobiographische zum Vorschein.